



221743-221762

III

(Pauw 3674)

6. 20.

62

*T. Higga Kuziona na Luytangi
 1890 r. 12. Michale Drona is wstanie
 Batronis, przez Jozefa D. Ghortausky*

1889. A. 507.

G L O S S A

N A

M A N I F E S T,

B O G V, Swiatu, y Oyczyźnie;

Przez Iasnie Wielmożnego Jego Mości Pana

K A Z I M I E R Z A I A N A S A P I E H E,

Hrabie ná Bychowiu, Zasláwii, y Dąbrownie:

Woiewodę Wileńskiego, Hetmaná Wielkiego, W. X. L.

*do Powsechnéy wiadomości Podany Roku 1699.
uczyniona tegoż Roku 1699.*

221756m

N Apierwey od Tytułu zacząć trzebá, czy dobrze iest nápisány, że ten script czynią; Iawnym Mańifestem Bogu, Swiatu, y Oyczyźnie? Mańifesta Publiczne solenne powinny bydz, nie kryiome; nie pokatne, ale w Aktach Publicznych zańiesione: powinien się zá nich nie wстыdzić, iáko ten, który się Mańifestuie, ták Drukárz, który go drukuie, powinien swojá Drukarnią náписаć, aby, iesliby bylo, co dissonum veritati, wiedziano, która Drukarnią skarác, że takich się wázyła in convenientia ná swiat wydawać. Ale minawszy to, czy godzi się Boga wzywać do takiego Mańifestu, którym większa lekkość vmyślu manifestuiącego się pokazuie, niżeli iákowa Convictio? Wzywać Boga do rzeczy nie potrzebnych, do tych, o których się nikt niepyta; iest to, assumere nomen Domini in vanum: kłásć takie argumenta niby siebie brońiące, które nie dorzeczy nieśluzą, ieszcze do nich Boga wzywać, iest to iakoby

A krzywo.



krzywoprzyśiąc. Ale o tym dawszy pokoy, zostawiwszy scrutatori wszytkich nászych táiemnic Akcij, przed którym wszytkie Mańifesty, ieśli były dobre, abo złe, manifestabuntur, podźmy, y przeyzrzymy rzecz sámą, co też infert temi ósmią Arkuszow wydrukowanemi Manifestant?

Nápierszy Punkt zdezyna od pocztowych swych Akcij, przez wszytkie lata, y wiek Heimniſtwa swego, gdy in defectu publici aerarij względem zrywania Seymow przez Lat dziewięć wyprowadzał Woysko, staraniem y kosztom proſba swa &c. &c. Poſełstwo do Moskwy z Kosztom, &c. Zotrzymaniem znaczney na Exulntow Summy &c. &c. Za co Woiewoda Połockim, potym Starosta Zmudzki, stánawſzy; pro vberrimo fructu za wszytkie Koszty łozone to odbieram &c. &c.

Naprzod, co náleży do Mańifestu publicznego swoje magnalia y poczcziwości wyliczać? iezcze by tego nie doſtáwało, kiedyby będąc w tak wielki Honorze Rzeczypospolitey, miał bydź przeciwnym poczcziwości? y owſzem, tym samym, że tak wielki Pan, że tak wielki Senator, Mińifter; iuż powinien bydź rozumiany za poczcziwego. Nácoż tedy tych poczcziwych Akcij swoich Enkomizacya? bo tym ſłowem, *Poczcziwość*, ni by generalnym terminem wyrzeczonym, iuż się zamykają wszytkie cnoty: Y Kogokolwiek *Poczcziwym* názowę, to iuż tam razem, tego ſprawiedliwym, Boga się bojącym; niczyiego Dobra nie pragnącym: vbogich ludzi nie ściſkającym, káżdemu kontraktu y ſłowa dotrzymującym; wolności, bez appetitu nád nią Panowania y gotowania brońjącym: w Religiey, iey obrzędach, Kościołach, y ich Splendorach, bez dańia do zádney ruiny onym okazyey, kochającym, Zwierzchność Paſterską, iego władzą nad swoją duszą diſpoſicyą, karania Duchowne obſerwującym; (inſzych do Etyki cnot y ſumńienía náleżących

nie

nie rachuiąc) zwierzchność Rzeczypospolitey, Krola Pana swego, ktorego iest poddanym wiernym, nad sobą vznawiającym, nazywam: y w tym słowie Poczciwość, wszystkie tanquàm in synopsis zamykam, Moralne, Etyczne, y Polityczne cnoty. Trzeba tedy ten Generalny termin per terminos particulares sobie wziąć do trutyny, ięśli go stanie ná każdy partikularz? Ale o tym Glossa, niech milczy; sumnienie, niech się rachuię: Idźmy daley.

Czyta Glossa, że za Hetmaństwa swego wieku, in defectu Publici aerarii swym Kosztom Woysko wyprowadzał. Pytam się, gdzie też iedną iaką Victorią znaczna za Hetmaństwa tego? To prawda, że włości spuśczone; Dobra Krolewskie, Duchowne, Ziemskie, zniszczone, Wołyń zruinowany: wielkiego tryumfu są Monumenta walecznego Hetmaństwa. A że swym Kosztem, wyprowadzone ná zrabowanie coroczney Oyczyzny y Wołyńia, Woyska; pytamy się, kto kazał koszt ważyć bez Affekuracyey Rzeczypospolitey, która Chorągiew, choć iedną wzięła Cwierć iaką od Manifestanta z szkatuły? bo by náto były dowody; ale wyprowadzano ich, per lus datum sceleris że wolno brąć, szarpać Oyczyznę, to ná taką Kontentecę wszyscy się za dobrym, miłosiernym, nikogo niekárzącym, Hetmanem, cisnęły iak pszczoły ná miód: czemu? bo swawola smaczna, czemu? bo Hetman dissimuluie; bo choćbyś ty Pańie Zołnierzu sto wołow ziadł ná iednym noclegu, wszystko to Hetmańska pokrycie Clementia. *Ale y Artylerya swym Kosztom prowizował Manifestant.* To prawda, że zawsze porządna była. Prochy dobre, ale ná Antokolu VIVAT, strzelając; á Intrata Lipnińska, Geronińska, a zaż to słaba Prowizia ná Artyleryę? kwarta

simpla,

Simpla, od Oycy Świętego pieniądze, y od Krola brane
nato? *Zato tedy Woiewoda Połockim, potym Starosta. Zmudzkim y Postem
do Moskwy został.* Dosyc, Dosyc, prze Bog, natych, Honorach, było!
Kiedyby był Krol Ian trzeci Pan Święty wszystkie Honory
dawszy, iedney Buławy nie dawał, wielkie by szczęście
było Rzeczypospolitey; aleć za niewdzięczność, którą
vznął, za Conferowane tak wielkie w Dom ieden, y wie-
dną Osobę Honory, iako mądry, Pan, zda się że non casu,
sed consilio uczynił, iakby wiedział, iż Buława, miała być
wielka nieśława; y ná reputacyey, honorze, á podobno
(czego Boże vchoway) duszy, zguba: Conferował onę,
sic disponente Numine, vt Beneficio ipso premerentur in-
grati. Poselstwo do Moskwy wielka Merces *Poczciwości:*
Iakoż y te cessit in Lucrum, kiedy do tych czas za to Po-
selstwo, za nieoddane Exulantom pieniądze przychodzi
zostawać in pœna peculatûs? y tak honos onus tey to
Poczciwości być musi, ale dosyc tu stanać, idźmy daley.

Ná Kilku Ich Mościow Skárzy się Mañifestant, że *v dawşy po Woiewod-
ztwach dyskredytował, Bracia burzyli, życzliwych Przyiáćiół tłumili, samego
z władze, fortun, wyzuli; nakoniec, napastwivşy się nad władza y Honorem
swoie Crimen owprowadzeniu Wojska in Viscera Oyczyzny; ná Mañifestanta
retorquent. &c. &c.* nato Glossa.

Ktoby tak miał być nieślaskawy w Oycyznie ná
Mañifestanta, ponieważ go niemianuie trudno zgadnać:
boć przecię, y do wiary coś nie podobna, aby kilka Osob,
tak wiele set tysięcy Szlachty po Woiewodztwach y Po-
wiatach W°. X°. L°. perswazyami swemi mieli wyperśwa-
dować, aby Mañifestant kredyt, tak prędko, stracił? Bra-
cia też Szlachtę poburzyć, dzieło iest, nie kilku; á do tego
y Bracia po Woiewodztwach y Powiatach będący, mają
rozuemu dosyc, że ad falsa commenta niedaliby się wzbu-
rzyć. Życzliwi Przyiáćiele, nie kładę aby mieli być
potłumieni, bo są równá Szlachta nikomu niewinná, ale
podobno obáczywszy manifestos errores w Maxymach

Principała

Pryncypała swego, woleli z Bracią swoją iedno rozumieć. Samego też Manifestanta z władze, Fortun, wyzuć, y paścić się nąd Honorem iego, niepodobna rzecz; aby tylko kilka osob zdołało. Zdami się, y podobno tak iest, że to dzieło Boskie uczyniło, y Ducha S. Akcyą extraordinaryną w tym eminet, że Szlachta w tym W. X. L. będąc Woiewodztwy, Xięstw, Powiatami, tak szeroko rozlegli, iednego niemal czasu, niewidząc się, nieznaszając się z sobą, stała się iednomyślną, iednoięzyczną, że razem prawie niemogąc iářzmą władzy, w Dom ten Vrzędow Rzeczypospolitey zgromadzonych wytrwać, Krzyknęła na Wolność. Znać tedy tą zgodą tak wielu niezliczonych Huscow Szlachty W°. X°. L°, którą się in pęnam abrupte Contumacie Doniu tego na oddalenie deformis obsequij od stanu Szlacheckiego stała) że nie przez kilka osob (iako pisze Manifestant) iest uformowana, ale mocą Naywyższego, digito Paternae dexterę zrobiona iest: y prawdziwie owo dawne się teraz werifikuie Axioma: *Vox populi vox Dei*. Dávszy temu wywodowi pokoy, że to się z woli Bożey stało, pytam się daley Manifestantá, co tego za dowod, aby kto miał zeznawać, że Woyska Niemieckie do Oyczyzny curá, industriá, & solitudine, Manifestanta są wprowadzone? nie masz otym nigdzie wzmianki, nikt o tym niemowi; nie pisze, nie protestuie się: a na coż się darmo wymawiać, kiedy nikt nie oskarża? podobno to przed Seymem, czuiąc się do czegoś, gotuiemy te łysę exkuzacyki, z łysę też podobno głowy pochodzące? ale ten Druczek nie dá nam rozgrzeszenia: trzeba tam manifestare opera sua, nie będą się tam pytać, czy dobrze Manifest wydrukował? ale czy dobrześ in Senatûs Consilio wotował? o, czym da Bog trochę niżej.

B

Teraz

Teraz idę porządkiem, iako Punkta wtym to wiekopomnym Mánifeście posobie ida; kędy czytam że *Autborem* napierwszym *Woyłka* I. K. M. wprowadzenia do *W. X. L.* czyni I. M. *Xiędza Białłozora Kánonika Wileńskiego* który, prześley *Iesieńi 1698.* do *Obozu* pod *Brzezánami* przybiegşy donioſt to *Krolowi* Iego *Mości* imieniem Iego *Mości* *Páná* *Korlá* *Káſtellaná* *Witebskiego*, Iego *Mości* *P.* *Ogińskiego* *Staroſty* *Zmudzkiego*, *Ich* *Mościow* *PP.* *Pócieiow*, Iego *Mci* *Pana* *Wołowicza* *Chorażego* *Miſiſtáwskiego*, Iego *Mości* *P.* *Komorowskiego* *Kuchmiſtrzá* *W. X. L.*, Iego *Mości* *P.* *Zaráńka* *Chorażego* *Zmudzkiego*, *winnych* *Ich* *Mościow*; że *wſytkich* *Woiewodztw* y *Powiatow* *W. X. L.* *Stanáłá* *zgodá*, *proſić* *Krolá* Iego *Mości* ó to, *aby* *nie* *tylko* *przytomne* *Woyłko* *ſwoie*, *dle* y *więcey* *wprowadził* *do* *W. X. L.* *pro* *praſidá* *Wolnoſci*. Dla *Bogá* (zádumieć ſię przychodzi) iako to *puerile argumentum*! In *capite libri scriptum* eſt, y *pytam* ſię *per Hypotheſim*: Iego *Mość* *X.* *Białłozor* *Kánonik* *Wileński*, álbo był *Poſſem* *formalnym*, *od* *tych* *oſob*, *imieniem* *całey* *Rzeczypoſpolitey* *wyprawiony*? álbo *nie*? *ieſli* *był*, *toć* *muſiał* *produkowác* *Inſtrument* *ſwey* *Legácyey* *támże* *in* *Senátús* *conſilio*, *toć* *ia* *muſiano* *czytác*, y *inferowác* *in* *Acta* *Senatús* *conſilij*, *toć* *by* *nápiſano* *in* *Senatús* *conſilio*, *że* *zá* *Instancya* *I.* *M.* *X.* *Białłozorá* *imieniem* *Rczptey* *wyſſanego* *Woyłko* *ſię* *poſylá* *do* *Litwy*; *ale* *tam* *ſimpliciſſimé* *w* *podpiſaney* *od* *Ich* *Mościow* *Pp*: *Senátorow* *rádzie* *Brzezáńskiey* *piſze*: *że* *tylko* *ſtánęłá* *zgodá* *náto*: *Inſtrukcyey* *też* *zádney* *ni* *od* *kogo* *niemiał*; y *ieſli* *nie* *był* *Poſſe* *formálnym*, *nácoż* *by* *ło* *iego* *Instancyey* *ſluchác* *Senátorom*? *yowſzem* *widząc* *że* *ſię* *złey* *rzeczy* *domágá*, *ſzkodliwy* *Rzeczypoſpolitey* *Interes* *promowuie*, *był* *go* *według* *Senátorskiey* *przyſięgi* *auertere*, y *podpiſem* *ſwym* *nie* *ſtwierdzác*; *tám* *to* *był* *Mánifeſt* *nie* *tylko* *nápiſác* *ále* y *wydrukowác*, *tobyto* *glorioſum opus* *był*o.

Piſác *záś*, *że* *Krol* *Iego* *Mość* *perſuaſus* *od* *I.* *M.* *X.* *Białłozorá* *promowowál* *Woyłko* *do* *Litwy* *wprowadzone*; *ieſt* *to* *przypiſác* *że* *Krol*. *I.* *M.* *ráda* *I.* *M.* *X.* *Białłozorá* *nie* *Senátorow* *żyie*, *że* *Krol* *I.* *M.* *nie* *ſluchá* *Senátorow*

nátorow, y że I. M. X. Biálłozor więcej mógł suâ acti-
uitate efficere u K. I. M. y u Ich Mościow PP. Senáto-
row wyperśwadować, niżeli Senát przytomny, niżeli sam
Manifestant Hetmán: á zátym suam imbecillitatem tym
Punktem bydz przyznawá. Ale iáko się rzekło wyżej:
patebit ná Seymie; czy victûs rationibus podpisał się do
tego Senatûs Consilium? czyli nie? Idziem dáley. Pro-
dukuie Manifestant Listu swego ná seymiki pisanego Co-
pia, ktorym nie nie próbuie, áby kto był Authorem
Woyśká I. K. M. wprowadzenia, y owszem nie nárze-
ká ná I. M. X. Biálłozorá, że on wyperśwadował
Senátowi y Krolowi Iego Mości; ále expressè pisze: że
*revolucya czâsi y konsideracya I. K. M. y Senatûs Cõsily, inszâ uczynila Dispozy-
cyâ, bo K. I. M. Woyśká swe, iák po Koronnymbiako y Litewsk-ych ex Senatûs Con-
siliu rostawia Ekonomiacb, konserwuiac lud swoy primo vere ad operationes belli.*

To jest text Listu tego. To iuż nie I. M. X. Biálło-
zor; nie Iego Mość P. Kásztellan Witepski, nie Iego M.
P. Stárosta Zmudzki, winien, kiedy iák pisze Manifestant.
Idziwno mi, że ten swoy list włożył, który przeciwno fa-
memuż bije. Dokládá ná koncu skárgę ná Iego Mści. P.
Stároste Zmudźkiego, że zsiadác z koni niechce; Náto res-
pondetur: bo mu Woiewództwá y Powiáty dáły tę wła-
dę y ludzic, ná rezytencyâ zbuntowánego Woyśká: przez
Mánifestantá y Synow iego. Y toć to podobno prawdziw-
szá, przyczyna jest, żeśmy się chętnie do Senatûs Consi-
lium w Brzeżánách podpísali; żeśmy się spodziewáli iż ludź-
mi Krolá Iego Mości, ludzie Woiewodztw y Powiatow
poznosimy: obiecuiac Krolowi Iego Mści ábsolutum Do-
minium uczynić, byleby dopomógł. Ale Páńská dobroć:
niechćiałá o tym y myślić. Wolálá, Potencyey swey záżyć
ná obronę wolności, nie ná obronę tych, ktorzy iá záduśić
chćieli. To iuż y ten list, zá nikczemny Argument vznać,
potrzebá.

Náste:

Nástępnie drugi List Xiążęcia Iego Mości Neybur-
skiego: ktorym, nie może nikt rozumieć, czego dowodzi
Mánifestant. Bo ieśli tam pisze Xiąże Iego Mość, iż Zą-
stawnicy w swych Dòbrách są oppressi; y same dobrá, iá-
ko Ziemskie, áby były wolne od tego ciężáru, iáko Opie-
kuná, ó Interpozycya do Krolá Iego Mości, prosi. Toć
tym nie konwinkuie, że Iego Mość P. Káasztellán Witebski,
Iego Mość P. Starostá Zmudźki, y inni winni wprowa-
dzeniu Woyská tego. Niemáż tedy ná ten Argument co
y odpisywać.

Nástępnie do Iego Mici P. Sadowkiego Pisarzá Ziem-
skiego Brzeskiego Listu text inserowany od Iego Mości
P. Starosty Zmudźkiego pisanego, że *wdzięcznych gości Wo-
ysko swe posyła nám Krol Iego Mość, ná obronę Rzeczypospolitey, y wolności;
na czym wielce Nobilitati w tych Konjunkturach, náleży.* Pewnie tym textem
nie konwinkuie, bo nie pisze, że ná prozbę naszą, posy-
lá, ále posylá, iáko Pán kochájący wolność naszą, ná o-
bronę iey, y Szláchty, ktorychescie byli pod Iurborkiem,
y Kownem, y Zyżmorámi tego roku ściśneli: nie dziw te-
dy, że po takich ná Wolność zámáchách, ochoczo tá-
kich gości spodziewáł się, bo mu szło o zdrowie, á był
pewień, że Krol Pán bliższy iest Szláchcie, niżeli swym
Rokoszánom.

Nástępnie List Krolá Iego Mości, pisany do I. M. P.
Káasztellána Witebskiego, w ktorym, iż pisze Krol. I. M;
że przybędzie do Páciifikacyey W. X. L. differentiarum,
y że prowadzi pro securitate Nobilitatis partem Exer-
citûs, pytám się co winien I. M. P. Káasztellán Witebski?
w Responście swym nawet, potym Liście położonym. I.
M. P. Káasztellán Witebski, nec vestigium pokázuie, áby
miał dziękować, zá wprowadzenie Woyská przez I. K.
Mości, tylko zá Deklaracyá Iáski Páńskiej politycznie
dzię

dziękuje, á o woli Rzeczypospolitey ná koń iuż wsiá-
daiący, y Woysko zwinąć chcący, oznaymuie. Coż tu
za dowód wprowadzenia przez I. M. P. Kasztellana Wi-
tebskiego Woyska I. K. M. do W. X. L?

Następuje List, do I. M. X. Biskupa Wileńskiego od
I. M. P. Kasztellana Witebskiego; ktorým quid probat
Mañifestant, cale zrozumieć nie podobna. Ze oznaymuie
I. M. X. Biskupowi o przyjeździe I. K. M. do Litwy, o affek-
cie dobrym ku Szlachcie, o Woysku I. K. M. że go ośm
tyśięcy pro custodia Corporis prowadzi, y z nim in sub-
sidium Rzeczypospolitey idzie: Coż tu iest zá Konwik-
cya? Krol I. M. iako Pan, ku Poddanym swym, że Miłość
pokazuje, że brońić deklaruie, Co to boli Mañifestanta?
Podobny nie bolało, kiedy by nápiśał, że tak będę Szlachtę,
tłumił, iako pod Iurborkiem, pod Kownem, pod Zyzmo-
rami, Mañifestant, przez Ich MM. Synow, vczyñił.

Nie dziwować się tedy, że tak ochotczo czekano ná
Woysko I. K. M. á przeciw swemu Pospolite Ruszenie
stawiano: bo te in Disciplina przychodziło, tamte zaś ná
zwyczajną wyuzdaną swawolą powracało. Y I. M. P.
Wołowicz do Bráta swego co piśze, nie tam non convincit
nikogo, bo kto nierad w oppressyey zostaiąc Pośiłkom?
naturalna defensya vczy káżdego: widział że iuż Ma-
ñifestant z zbuntowanym Woyskiem, z Armata następował,
á czemuż nie miał bydź rad żołnierzowi, ktory go był po-
śiłkował? Tu iuż konkluduie, ex pramissis formuiac
Consequencya: Otoż ia nie płonnymi Słowy, iako I. M. P. Kasztellana Witebskiego
ná Seymiku Osmiańskim dowodzę, że owprowadzenie Woyska Cudzoziemskiego
Ich MM. byli Authorami. &c. &c. Ia nie widzę z czego ta Consequencya
vformowana, bo wszystkie antecedentia argumenta, listy
produkowane, nihil probant; á zatym wстыd y odpowiadac,
y odpisywać ná takowe argumentowanie.

C. W. Lepiey

Lepiej spytać się Mańifestanta, kto to był, takim konfidentem, że y Listy, Krolewskie, y Listy tak wielkich Senatorow wydał Iego Mści? Wstyd, sceleribus dowodzić swej niesłuszności. Począłszy rozbijali, Pocztarzow zabijali, y takżeśmy tak wielkich, y nam potrzebnych dowodow dostali. Przyznám się iż piękna Akcja chlubić się z tego, zaco, pokutować potrzeba. Spalić było przynamniey przeczytawszy te listy, á nie drukować, bo z nich każdy lepszą niżli wy vczyńi sequele. I tak będzie formował Enthymema: Krol I. M. swych Listow nie Kommuńikował, I. M. X. Biskup także, y I. M. P. Kasztellan Witebskj, parti adversæ, to jest, Mańifestantowi: Ergo ich złym sposobem, rozbićiem poczty, zabijaniem Pocztarzow dostawać musiano. Co zápxna ná takich, odsylám do Legistow, Kaziſtow. &c. &c.

Tu iuż skończywszy Listy produkować idzie Mańifestant do Historyey Produktu, iáko się ná Konwokacyey wszystko zaczęło: kiedy Brzeski Związek, onego formowanie, Listy do Związku, y Marszałka Związkowego Koronnego produkuje. Coż tym probat, proszę? Nic: Ale się iá pytam; kiedy go Mańifestant w Brześciu rozwiązał przez Traktat obiecawszy dwie Cwierci zapłacić z swej szkatuły, Czemu nie dosyć vczyńił temu Traktatowi? Czemu słowa, y Pisma nie dotrzymał? czemu dął przyczynę odpadnięciu powtornemu od siebie Woyska? Aleć y w Woysku, choć się to tak zdáło, stawać przy Mańifestancie, oziębła w nim była Miłość ku Wodzowi swemu: bo choć to szarpali, brali, ludzie wniwecz obracali, y wioski tanquàm in sacculum pertusum to składali, sporu nie mieli: Hibern zaś, iákoby to sprawiedliwego grosza, y dłużej trwającego, nie każdy się doczekał. Jednych Assignacyą niepewną vkontentowano; drugich, choć pewną, zaraz

zaraz Excepcya za nią posłano przeciwną: trzecich, do
wybranych przez się Hibern posyłano; innym do szkatuły
swey, która zaklęta była, że nigdy do niej klucza przy-
brać nie można, Ordynanse dawano. Itak żołnierz
zhydziwszy sobie, tknięty sumnieniem ustawicznego
zdzierstwa, nie mogąc się doczekać prawdziwego Hiber-
ny grosza, nie dziw, że, y do Związku poyść vmyślił; y że
potym rozwinięty obietnicami płonnemi dwoch Cwier-
ci, poszedł w Szkudach do Związku powrotnego, nie się
nie dziwować trzeba: vprzykrzył sobie nierząd Hetmań-
skj, y Kancellaryey jego, kiedy ná kilkadziesiąt mieyscach
po złotych 10. 15. abo 20. Hiberny iedney Chorągwi
naznaczano. Odrzekł się Hiberny Deputat, byleby się po
świecie nie włoczył: to iuż tu nie Pan Ogińskj, nie P.P.
Poćciowie Woysko buntowali, ale samo Woysko zprzy-
krzyło sobie Dominiūm nierządne: że zaś w Szkudach,
Kretyndze &c. &c. y w inszych Dobrach sobie Woysko
pozwoili, Rzecz-pospolita niewinna, ani nikt; trudno
z Konfederowanemu Woysku rozkazać: postaremu Woy-
sko vczyńiło to barzo bącznie, że tam się lokowało, aby
Mańifestant vznał był zá żywota swego, choć ráz, czego
nigdy nie probował, iako to boli, gdy w swych Dobrach
Żołnierz się wylega, y rozkazuje; y vwazał, że to cierpi
rowna moia Szlachta Bracia odemnie, przez wszytek
czas szczęśliwego mego Buławy dzwigańia: Azali z ta-
kiey Rekollekcyey, mogli by się wzdy wstrzymać od, ag-
grawacyey Dobr ogułem wszytkich, tak Krolewskich,
iako y Duchownych, tak y Ziemskich; ale y ta szkoła nie
pomogła.

Co zaś strony tego: I. M. P. Ogińskj pisze, że sam
podatki vtrzymał, y ná nie, niepozwoilił ná Konwokacyey,
to nie masz z tąd do rzeczy służącego: bo to nim się za-
częło

częło wten czas dzieło, że się Rzeczpospolita myśliła wy-
dźwignąć iákokolwiek z Opiekj, skarbu, Buławy, y nie
dać iuż im nigdy swych Podatkow w ręce, ktore do tych
czas wedwoch między się obracali; wszakże ieszcze nie
skonczona liczba, musi to przyść ná orzech, gdzie się po-
działo? A to pewna, że ná Regiment ieden Hetmanskj, y
Pisarza iednego Skárbowego naydzie się Assignacyey wy-
danych ná 800000. za Buławy szczęśliwey: to ták pod
tytułem Regimentow swych wszystkie pieniądze sobie
brali. Otoż iuż ná Konwokacyey poczęła się Rzeczpo-
spolita postrzegać, y wołała iuż iákichkolwiek sposobow
zażyć, by y przez Zkonfederowane Woysko, którym ten
Dom naycięższy był, á byleby z rzadow y Panowánia iego
wyniść. Nie dziw tedy, że pracowáno po Ruśi, po Lit-
wie. Aktoż nierad wychodzi z więzienia ná swobodę?
Iesliby y po Ambonach, y po Spowiedziach pobudzano do
Obrony wolności. (aż temu nie mierzám, bo tam są insze
pobudki, y materye do mowienia) nie dziwować się. Miło
y Xięży z wolnością, w niey się vrodzili, w niey zażywa-
ia Dobr Wolney Rzeczypospolitey: nie zgrzeszyliby, choć
by y pobudzali; zwłaszcza doznáwszy Pharaonowey przez
władze Buławy nád sobą niewoli, y zgubienia Dobr Bo-
gu oddanych. Do Kozakow áby miał P. Oginskj posyłać;
to xternæ falsitatis propositio: y o tych Sahaydakach, y
szable darowaney, commentum fictile: To prawda, że
trwogi wielkie były od Kozákow náten czas w Kraiu
Brzeńskim, z czyieyże proszę przyczyny, tylko z Hetman-
skiej? bo Kozácy iego Iakowickiego Rotmistrzowstwa,
bez Rotmistrza bez Porucznika Szlachćica, zbior ludzi
róznych, á prawie Bandytow, byli tám y Kozacy, Tata-
rowie, y Wołosza, y Cyganie, y Kárainowie, plondro-
wali kray támeiczny bez żadnego kárania: toć nie płonne
były

były nowiny, kiedy oni sami nie mając nikogo przy sobie z Starzyny, aby zgubili szlak, jakimby można krzywdy dochodzić, zmyślili sobie tytuł Paleiowcow. Non vanus tedy metus na ten czas Woiewodztwo Brzeskie poturbował do Pospolitego Ruszenia. Ale z łaski ludzi swowolnych samego Mañifestanta.

Dowodzi też listem Mañifestant do P. Marszałka Koronnego Związkowego piśanym od I. Mości. P. Ogińskiego, że obrali IchMć: za Krola I. Mości. Augusta Wtorego, a inszemi się respektami wwodzili, y list samey I. M. P. Ogińskiey nie Konwinkuiący kładzie. A ja powiadam, że ieszcze na ten czas o Krolu I. M. ani słyszano, ani Konkurencyja żadna niebyła: Wszak na Elekcyey wiadomo, iak się Konkurencyja I. K. M. o Koronę nam szczęśliwie na Koncu Elekcyey obawiła, y skutek swoy wzięła: y toć to korci IchMościow, że ią tylko sami na wyrzut Imięnia Najaśnieyszego Krola I. M. nam pánuiącego wyzionawszy, y sami pierwsi VIVAT z strzelby dawszy, tylko aby wyrozumieć z Szlachty, iesli będą sequaces woli ich, potym chcieli na Kontego obrocić, ale nie powiodło się. Nalazł się in generosis pectoribus Civium Zelus, że głosow swych nie dali IchMościom in levipendium, y iako raz krzyknęli VIVAT Augustus, tak y do tych czas viventem adorant & adorabunt, szkoda prädikować indiscernencyey swey in scissa Republica, bo iey nie było, ale cäle Kontemu obowiązana wola, znać to było z posyłańia Synowca z Chorągwiąmi Rzeczypospolitey ku Gdanskowi; znać było z Rokoszu wydrukowanego, za który náwieki wstydzic się potrzeba, y aby do Potomkow nie doszedł, złotem Exemplarze iego wykupować. Iesliś był Indifferens, poco na Rokosz było wołać? poco było posyłać do Kontego? toiuż nie Indifferencya; ale iedney stronie adhaerē, drugiey wzgārda.

D

Pisze

Pisze że przez to nastąpiła *Everſio*, & *mutatio Statûs publici*, *cardines Legum & Libertatis* wzruſzone z gruntu &c. &c. Za co proſzę? że Rzecz Poſpolita ſobie in melius Praw poprawiła, toż to ieſt *Everſio*, & *mutatio ſtatûs*? to prawda, muracya wáſzych cięſzkich ná Rzeczpoſpolitą Vrzędow, Władz, niežnoſnych, ktorych gdybyſcie cum ſale, záżywali, iáko záżywali Anteceſſorowie wáſi, do tych czás byſcie w nich byli, nie poruſzeni; áleſcie zbyt przeſkrobáli: nie mieyćieſz zá złe, że Rzeczpoſpolitá *Iuris ſui Dominá*, ſwych Vrzędow Konditorká wolná byłá w odmienieniu tych Vrzędow, ktore tanquám *accidentia mutantur*, non tanquám *ſubſtántia*: Może bydź Rzecz Poſpolita wolna, ſwobodná, bez Hetmána wielowładnego; może bydź Rzeczpoſpolitá bogatá, bez Podſkárbiego niediſkretnego; wſzytko może bydź ſine *accidentibus* w tey ſubſtancyey Oyczyzny náſzey, ieſli iej było wolno zrazu uczynić Hetmánow, Podſkárbi, Pieczętarzow z władzą, á czemuſz nie wolno znowu odmienić, y inákszą formę Rządow ſobie iáko *Gospodynii* *inſtituere*. Nic nie ieſteſmy gorſi, od Przodkow náſzych, taż wolnoſć y toż nám ſłuży co y Oycom Náſzym, im było wolno, ták, á nam wolno ináczey. Ale powiada *Mañiſtant*, że *Contradicentes pro beſtibus Patriæ, pro Perduellibus deklarowano parti invita*, za ſwym zdañiem poniewolié iſć Kazano? Pytam ſię, kto to był *Contradicens*? odpowiećie że to Szlachćic, ía Hetman, ía Podſkarbi, to prawda żeſ Szlachćic; ale *Minifterium* twoie, nie ieſt Szlachćic, do, Oſoby twey wolney nic nie náležemi; ale Vrząd twoy ieſt Sługa y Niewolník Rzeczypoſpolitey; ták muſi czynić, iáko, mu Pañi íego Rzeczpoſpolita káże, ták Szlachćic y Poborca, każdy *Exaktor* w Powiećie, á przecię iáko Szlachćic żyie, á iáko Niewolník Powiatowy rachue ſię, liquidue ſię, y pxaó y gardłu podlega. Woyta ná wſi rownego chłopí ſobie máia, á przecię zrzucaia; á Szlachta te ták cięſzkie *Minifterium*

sterium nie miało opisać, vchowáy Boże. Niedziwuyćie się
tedy, że wám głosu nie pozwolono. Kędy (lubo y o tym
nie slychác) boście pars accusata, tanquàm reus ante Ju-
dicem, przed Rzeczpospolitą stanać musieli, coby było,
kiedyby przyprowadzony przed sąd obwiniony, rzekł ná
Sędziego, nie pozwalam abyś mię tak sądził, było by coś
dziwnego; tákczy mogła Rzeczpospolita słuchác was nie-
pozwalających, kiedyście wy przeciwko niey záżyli, od
nich wziętych Vrządow. Satiùs wolała władzy swey nád
wami záżyć, á opisać was, iáko reos criminis, violatarum
Legum, zgubioney Oyczyzny &c. &c. ale powiádać że
to nie zwyczajnym sposobem ná Nas Rzeczpospolita pow-
stała, było się ná Seymie vpomnieć v Nas. Respondetur;
boście też niezwyczajnym sposobem grzeszyli przeciwko
niey: widziála, że nie może nic z wami ná Seymach wsku-
rać; bo abo, Posłow Korrumpuiecie obietnicami, vkłóná-
mi, lenocinijs, albo Seym rozerwiećie, albo ták zatrudni-
ćie że co tylko ná nim inszego musiało bydź traktowáno
nigdy Correctura Iurium: vdała się ad media impracticata
do Pospolitego Ruszenia, odieła Wam moc, władzę, nád
Woylskiem, Komusz z tąd szkoda, wierę że wam? ale
Rzeczypospolitey, nic; y włodarzowi szkoda, kiedy mu
klucze odbierają, ale Panu zdrowo. Nie możecie tedy mo-
wić, że wywrocono przez Pospolite Ruszenie Statum, y
wolny głos, boście wy iáko rei Reipublicæ nie mogli go
mieć activé, tylko dla sprawowania się, passivé. A do tego
Pospolite Ruszenie modo extraordinario vczynione, komu
derogat? nie Rzeczypospolitey, bo z niego kontenta; nie
Krolowi I. M. bo sam assentit ná nie, & de Iuribus Maiestat-
is pro tuenda libertate Pan dobrotliwy demisit: tylko wá,
dla ktorych Potencyey zbyteczney, te od wiekow nie pra-
ktykowane Akcye, przez extraordinarynego Pospolitego
Ruszenia

Ruszenia wyprowadzenia wam nie miłego dzieć się musiały.

Nastąpiła zgoda, gdy ad pacandam Rempublicam liberè przyieli za Krola I. M. Augusta wtorego, tak pisze Manifest; virtus ex necessitate była: nie uczyniliście tego z dobrej woli, y ochoty, ale że wasz Principał Konty zawiodł was, pieniędzy nie dodał, y uciekł z Okrętami, radzi nie radzi musieliście się kłaniać temu Panu, y przeproszać, ktoregoście wolno obierać niechcieli. Przyjął iako Pan pełny Clemencyey Contumaces, y przygárnał do siebie; lubo widział że in sinu węza noście, przecię chciał was dobrocią zwyciężyć, boście iadać na te przenośiny z tym się slyszec dávali: luź też od tad My Krola bronić będziemy. A Szlachtá na Krola następować będzie. A choć będzie absolutè pánował, my przecię Starszyną, á Szlachtá chłopami będą. Tak złą opinią o dobroci Pánskicy máiac á wielką o swej potencyey, że kiedy iuż Krol I. M. będzie nás miał za swoich o Szlachtę nie dbać nie będziemy: alec Pán BOG sercem Naiásnieyszego Monarchy kierował, niedbał o waszą Dumę; Szlachtę kochał, y kochá, ktorá go Panem na thronie zgodnemi, posadziła głosami, á wam nie dufa, ktorzyście iako wszystkim, tak y przeszłym Krolom nigdy stateczney nie dotrzymali przyjaźni.

Wydął vniwersał Krol. I. M. do I. M. P. Oginskiego, y do innych, aby Chorągwie zwijáli, rozumieiac, żeście tak, iako upokorzeni przed Krolom liśią postawę pokázali, takeście szczerze trwać mieli, áliści wy iuż te vniwersały wypráwiwszy, iák na Nowe znowu Chorągwie po Stároostwách stáwiać, czopowe, y szelężne do skárbu odbierać, obránych po Woiewodztwách Exaktorow łapać, y grozić im poczawszy, zgruntu, ktoráście poprzysięgli Pánu Coxquacya, ruinować poczęli. A miały sz

woie-

Woiewodztwá y Powiáty, y P. Ogiński exekucyá czynić rozkázow Páńskich, widząc iáwną wáśzą ná Coxquacyá zázwiętość musieli nie zwijác Chorągwi záciięionych, musieli woysko, ktore się udało było do Rzeczypospolitey konserwować w Związku. Añi to dobrotliwego sercá I. K. M. nie uráziło; że tym Vñiwersałow nie uczyniono posluszenstwa, y owszem poszły Poselstwa zaraz z różnych Woiewodztw y Powiátow, oznáymuiąc że trudno się máia rozieżdżać z pod Chorągwi, kiedy tak contumactiér ná nowe Práwo Coxquationis nástępuia, wybáczył Pán, nie miał sobie pro offensa, ále yowszem licitam sui defensionem káždemu bydz osadzić.

Non dulcedine tedy regiminis, & ruinæ vestræ v-wiedźiony I. M. P. Oginiski, I. M. P. Kásztellán, Witcb-ski, y inni, ale, tadio tak nieznosney wáśzey zázwiętości ná Práwo Coxquationis przymuszeni musieli się trzymać w gromádzie; y nie dziw, że Seym Pacificationis złożony zerwáli, bo konnego się domágáli, ktorego, gdy nie mogli uprosić, domyslili się potym sami ná konie wśieść.

Ze zász Szlachta zebrałszy się weszli w Czereią, w Dąbrownę, Bychow, Czásniki, Kopyś, zdrugiey strony do Szkud y innych Zmudźkich maiętności, nie dziwo-wać się, mieli Wás pro hostibus Pátrix, violatoribus Legum, contemptoribus Iurium; iákże z wámi ináczey było postąpić? o żadne Sady, o żadne Seymy, per potentiám nie dbáliście, Exekucyey nád wámi żadney nikt nie mógł uczynić, samá Szlachta od wás, z maiętności, z poddán-yh, złupioná, wsiádłá ná koń y fortem executionem v-czyniła. Wszakże y Dąbrowny połowá wydártá Poćie-
iom, y tak wiele poddán-yh Szláchty W. X. L. zbiegłych
wszyscy w Czerei, w Dąbrownie, w Bychowie, iáko w
Zámku siedzą; nie im nie pomagál zkrocony Proces in
E
causis

causis profugorum subditorum. Aleć to tylko Prowent od swoich Poddanych roczny odebrali, przydźie ażali ten czas, że za tak wiele zábranych Hibern, podárkow Rzeczypospolitey, sobie in usum obroconych ołtárníá executio fortis, przez też Szlachtę do tych Dobr odpráwi się, tylko ieszcze wám Pán Bog pozwála crescere usq; ad messē.

Zaczyna tandem Manifestant ó Trybunále pierwizym z Pospolitego Ruszenia. Assitencya zaczęty, y pyta się, co była tego zá potrzeba, kiedy Coaquacya przyiałem &c. &c? tá potrzeba, że Coaquacya tylko ustami wyznawaliście, á uczynkiem ruinowaliście. Ná co było Assignacye ná Hiberne wydawać? czemu było żołnierzá do Powiátow y Woiewodztw nie odesłać? takász to mens coaquationis? y ieszcze się chlubi, że rosproszył kupy swáwolne przez Synow swoich, á kogosz to rosprászał? tylko Szlachtę? Itakże to Krew Szláchecká u ciebie tanszá, y mizernieyszey wági, niżeli twoiá Ambicyá? żeby tylko pánować, roskázować, Ordinánse według woli swoiey dáwać, kogo chćieć żołnierzem vczynić ba niech Szláchtá wszytká zginie, widzę o iedney szyiey wten czas chćiałeś mieć wszytkę Oyczyznę, kiedyś się ná nią do oręzá porwał; nie tak twoi Przodkowie życziwością z Oyczyzná certowali: nie slychać było ó żadnym Sápiezie áby kiedy rękę, podniost ná Rzeczpospolitá. A tys nie-tylko pojedynkiem Szlachtę rozstrzeliwał, ále y ná Pospolite Ruszenie zgromádzoną gromił; ieszcze zá taki uczynek chćiał áby Trybunál Elogiá wypisał. Dobrze pocziwie Sądził, y kiedyby miał sto sił, dobrzeby, żeby y Exekucyá nád gardłem, zá rozstrzelanych vczynił, y tak vczyńiwszy złe, do Mánifestu idzie. Wydrukował ten swoy Mańifest wiekopomnym czasom, dla wieczney pámięci, kedy nic więcey, tylko prädikuie Ministerium suum, custodiam Legum sobie arrogando. Opræclarum custodem!

Dom

Dom swoy wynosi, merita, virtutes; złamawszy Prawą,
nastąpiwszy ná Wolność, vczyńiwszy Tyránstwo nád Bo-
kiem: ieszcze się Mánifestem iák płaszczykiem okrywá,
y pod Kowno że Woysko posylá, oznáymie. Tá się Ex-
pedycya zaczęła prawie pod czas Trybunału zaczęcią w
Wilnie, kędy był Pospolitego Ruszenia Woiewództw y
Powiatow W. X. L. numerosus confluxus. Czy nielepiej
było z tą Mánifestacyą samemu przyáchć do Bráci do
Wilna, y protestować się, że jest zyczliwy, że Coxqua-
cya trzymá; darmo się Szlachta turbuie: w tak wielką Re-
solucya, y samemu było pomoc fundować Trybunał. Ie-
śliś tedy trzymał Coxquacya, czemużeś do tych nie iáchć,
co według Coxquacycy Trybunał fundowali? ale zásiadł
w Grodnie, altare contra altare Rzeczypospolitey wy-
stawuiąc, wszytkich záń nic maiąc, y tak waząc: że bez Do-
mu mego Rzeczypospolita byđź nie może, y lepiej aby
wszyscy zginęli, á Dom moy żeby zostawał w swych Hono-
rach y Potencyey. Co się tam stało pod Zyźmorami, ia-
ko Woysko zdementowano, iako niewinnego Białożora
wzięto, y nieśluzącego w Woysku, Szlachćica wolnego, ty-
ransko rozstrzelano; nie tego Author w swym Manifestcie
nie dokłada. Iákoby to mała rzecz była zabić kogo! Tyl-
ko idźcie do zjazdu pod Wilnem że z iazdu tego *tanquám ab Oraculo W. X. Li*
posłano Posłow do Krola I. M. deklaruiąc ich pro Plenipotentiaris, á buduiąc
eternitati iákąs Struktury. &c. &c. A czemuż nie wspominał w swym Ma-
nifestcie, iákoście tych Posłow na drodze rozboyniczym
sposobem zrabowali zgwałćili, postrzelali? Iura Gentium
violastis. O wiem że náto ták odpowiećcie: Nie byli to Po-
slowie, ale prywatni iácháli sobie do Warszawy, záczym,
non est Ius Gentium violatũm, chyba Ius privatorum. Na
to odpowiada: á czy godzi się rozbijać etiam privatos? Ale
roztrząśniemy y Charakter ich, Pytám się Was: abozna-
wacie ich zá Posłow legitimẽ, & á legitimis náten czas
wyprá-

wyprawionych, ábo nie? ieśli vznáwáćie; naco żeście ich rabowáli, gwałćili, strzelali, y zábijać chćieli? Ieśli nie; Nácożeście z niemi w Warszawie potym mediante auctoritate I. K. M. w Traktat wchodzili; Punkta vgody Rzeczypospolitey szkodliwe, (ktoreśa potym ánnihlowáne) z nimi stánowili; onych godźili; rzeczy zrabowáne, srebrá, pieniądze? sprawy, szkatuły licē wracali? To iuż niewię iak mi cornutū Syllogismū rozwiążećie. Gdy się tá. V. godá niezgodná w Wárszawie kleiśá, piśze Mánifestánt, że tym czásem Woysko pod Kommendá I. M. P. Stolniká W. X. L. było stáło koło Niemna, y sedem belli koło Wilkij y w Lesnictwie Wilkijskim záłożyło. Pytám się ná kogo? K. I. M. pod Kámieniec intendebát, á Woysko koło Maryey Mágdáleny, Niemná koło Iurborka nágránicy Pruskiey pilnuie; dobre rzády! I. ieszcze kładzie w Manifest, reprobando Vniwersały Iego Mći. P. Ogińskiego tak że do Woiewodztw y Powiatow aby byli ostrożni. A coż mieli czynić ci obadwá ktorym cōmisit Rzeczpospolita sui curam? Muśieli ostrzegáć, kiedy widzieli: iż Woysko, nie o Turkach, ani o Tatarach ale o Szláchćie myśli.

Tandem przychodzi Historia Manifestu áz do ziązdu Wileńskiego, kędy piśze że Kilka osob v Franciszkanow zasiadzy, cáła Rzeczpospolita repræzentowáli, Nato *respondetur*: Nie kilka osob, ale każdego Woiewodztwa y Powiatu byli posłowie, plenipotentiarij legitimi, za vniwersałami wydanemi w tak nagłym przypádku Rzeczypospolitey, kiedy się Excidium Bráći pod Iurborkiem stáło. A tá Konwokacyá od I. M. P. Kasztellaná Witebskiego, iako Generalnego W. X. L. Połkownika, y złozenie Seymikow fundowáło się ná Práwie y Konstytucyey Seymu Coronationis, ktorá wszytkie Láuda przeszle y przyszle in ordine do vtrzymánia Práwá Coæquationis

tionis approbowała. To już non Conuenticulum leue. ale
na Prawie się wspierająca. wiele tam, y z wielu Woje-
wodztw y Powiatow Posłow było; wolno przeczytać w
Laudum w Manifeście, ktore nie tając zaraz do Druku
podano. Woysko, iako nieprzyjaźne, y na Panow swych
następujące, pro hostibus Patriæ vznano: służbę iego, za nie-
potrzebną deklárowano; na wojnę aby nie szli przestrze-
gano: y że już na Konsistencya zimową nie puszczą pow-
racających, oznaymiono. Nacóż się tedy napierać było
służyć gwałtem, kiedy odprawowano; kiedy według Trá-
ktátow w Szkudách postanowionych płacić chćiano: kie-
dy Pospolitym Ruszeniem potykać iako Nieprzyiaciół Oy-
czyzny obiecáno; po cóż było iść w oczy Rzeczypospoli-
tey pod Kamionkę zgromádzoney, iakoby na Nieprzyia-
ciela z Armatą teyże Rzeczypospolitey? że zaś tam Woy-
sko I. K. M. assistencya uczyniło Rzeczypospolitey, uczy-
nił to I. K. Mość. Pan Nasz Miłościwy iako Ociec Ko-
chający dzieci swoje, z miłości ku Poddánym swym, op-
ponendo raczey mercenarium militem imperowi zawzię-
tego Woyška z Hetmanem na Rzeczypospolitą, niżeliby
chcąc widzieć stratę iednego Szlachcica Elektora swiego.
I cóż tu Manifestant probuje? y dowodzi Instrukcyą I.
M. P. Brudzewskiemu Pułkownikowi daną, którą do
Manifestu inserował? tylko szczerą Pańską I. K. M. ku
Nam miłość. Ieśli w tym zazdrość, że zgodne Pospolite-
Ruszenie stanęło za Uniwersałem rownego Szlachcica, to
liwor daremny, boby w tym tylko krzywda iednemu MA-
IESTATOWI I. K. M. bydź musiała. ale K. I. M. nie tyl-
ko się o to nie uraził, ale y sancıta zjazdu tego powaga
swoją approbował. Opuszczam tu iako uniwers I. I. M.
P. Oginskiego do woyška Cudzoziemskiego wydany, iá-
ko od I. M. P. Witebskiego do Woiewodztwa W. len. kie;
F bom

bom iuż ná to dáwno odpowiedział, że trzebá było síl ná odpor nástępuiącego nieżyczliwego Woyłká: Czemuż się nie mieli starać oto, którym cura publicæ salutis polecona była? Ale do tego przystępuję co pisze Mánifestánt, że miało Woyłko z tylo síl, żeby się przy sprawiedliwej swej prætensyey oprzec mogło. Ná to respondeo: Woyłko pod Kamionką pocźciwość pokázáło, że niechciało podnieść rękj na Oyczyznę, dla tego aż pod Łáwnę vstápc przyszło z furyą Mánifestántowi, kiedy dekláracye Woyłká niepomyślnie odebrał. A záż było co iuż Towárzystwá po Traktatach przy zwinieniu Woyłká? ledwo ad amplexum z Rzeczypośpolitą przychodząc kilkadziesiąt koni znalazło się pro comitatu wálecznego Hetmána, wszyscy roziacháli się, zá pátruiąc się ná wolą y Dispozycyą Rzeczypośpolitey, á Ráytariá y Tatarowie iedney nocy poućiekáli: zwłászczá gdy widzieli tę ostatnią w Szláchcie Rezolucyą, że ná śniegu nocleguiąc 18. 10bris, nád żłobowátym mostem iuż decisum było, ággredi w Łáwniey zámknionego, Armátą tylko y Infanteryą otoczonego, ále nocą przymuszoną submissiá schyliłá kárku Záżyłá I. M. P. Flemmingá Generálá Woyłk I. K. M. Sáłkich do Tráktátu. y co pierwey naieżoną grzywą pod Kámionką potrzásáła, vczynić to co kázáno musiálá. Zwinione tedy Woyłko roziacháło się, y sam Mánifestánt odiácháł. A což? czy tegoż ziązdu vestigium żadne nie miało bydź: przecięć Instrument iáki zgromadzoney Rzeczypośpolitey musiál bydź napisany; áby te Akcye ktore się działy przez Stany Rzeczypośpolitey zgromadzoney Posteritas czytać mogła. Aby Sán-cita nápráwuiąc: prava indirecta, & aspera in planabyły diuulgowane, y to rażiło Mánifestánta, powiadáiąc że to Láudum Uniey szkodzi: Ia nie mogę rozumieć co to má Uniey szkodzić, co ad conseruationem totiûs Vniversi fluży.

służy. A małoż jest zjazdów Sędomierskich, Kraków-
skich, Kápturow, ktore sobie po Woiewodztwách parti-
cularitér czyniła Szlachta, á są in volumine Legum, y nie
vczynili Diwizyey żadney Rzeczypospolitey: tak y tu kto
powiada, że Uniey jest to Laudum przeciwné, życzy áby
się Rzeczypospolita w drobne Disunie targała. Ale dá
BOG Seym to pokaże że Ich Mśc. PP. Koronni, y całą
Rzeczypospolita nie osądzą Disunią tych Akcyey Stánów
W. X. L. ále iako do Coæquacyey sincero nam żelo po-
mogli, tak y teraz pochwała gárnących się do rowney z Ich
Mościami iako Brácią Nászą wolności.

Iuż tedy konczy ten miły Mánifest czyniąc Conse-
quencya, y Punkt zaczynając: Ten tedy *Commentariusz* ná wywod moiey
niewinnosci, zem nie ja wprowadził Woylko Cudzoziemskie ale Ich Mśc. przez
I. M. X. Białozora, *importunis precibus*, (ktorym ja *resistere* nie mogłem)
przeciwko moie, y ná Dobrá moie, á przez moie ruinę ná *oppressia*. Stánu
szlacheckiego wprowadzili &c. &c. O czym nie, niebyło *in premissis*, tylko
chybá *baculus in angulo: ergo pluet*. Dziwná rzecz, że
Hetman Potentár, iednemu Xiędzu *resistere* nie mógł,
sam ná siebie wyznáwá. O *pusillanimitas*? á przecię pi-
sząc taką swoię impotencya, y onę w druku wyráżając,
zaráz potym kładzie swoię Manifestacya imieniem swo-
im iako Senator, iako Minister Rzeczypospolitey imienié
Národów Koronnych y W. X. L. imieniem czternástu
Woiewodztw y Powiátow in Scissione będących &c. &c.
Przeciwko wszystkim Akcyom Rzeczypospolitey między
Łáwną á Puzewiczámi vczynionym, przeciwko podpisa-
nemu *inconsultis Ordinibus, & Republicâ* z Obudwoch
Pánstw *compositâ* Laudum od I. K. M. Pána Nászego
Miłościwego &c. &c. Ná to pytam się, kto pisał do I.
M. y prosił z Národów, z zjazdu, ábo seyniku ktorego?
kto dał Plenipotencya I. M. imieniem cudzym protesto-
wać się *contra Acta Stánów Rzptej* zgromadzonych, y o
sobie

sobie w złym razie radzających. Wiem żebyś rad zebrał ze
wszystkiego Świata ludzi, aby narzekali, gánili, łáiali to
Láudum, y dlá tego tylko tym się cieszysz, że Idzas wgło-
wie tych Národow, y Senátorow wespół z sobą protestu-
jących się porobiłeś, y podrukowałeś; ále żywych nie
znáydziesz; iесли X. Białłozorowi, nápiśałeś y wydruko-
wałeś, w swym Mánifesćcie że resistencyey uczynić nie
mogłeś swą iedną osobą; á tak wielu Woiewództwom y
Powiátom, ani się odważáy; iесли im zimá, śnieg, mroz
Xbrowy nie był stráśzny, gdyś miły Mánifestancie wo-
ysko miał we władzy swoiey, á czynili tak siłą dlá tego, á-
by to Woysko zwinęli y w Láudum nápiśali, á teraz gdy
y sił; y ludzi, y piéniędzy nie masz, skoro tylko usłyszą,
że ná Láudum nástępuiesz, wsiada, & tuebuntur pártum
suum. Nie wiem, iесли Łáwna obróni drugi ráz; lepiej
było milczeć z tym Mánifestem, málum bene positum
non movere, ná miłość ktorąś w Oyczyźnie, przez hardość,
przez złą Administracyą vrzędu stracił zarábiać, niżeli te-
raz nowe Classicum canere; ábo to rozumiesz, nie widzie-
my tego palpabilitér co robisz? iako woysko znówu for-
muiesz, iako chcesz mimo wolą Rzp-tey podnosić Cho-
ragwie, Dżidy, drzewcá, groty, kotły porzemieślnikách,
robisz; y rozumiesz że to już Rzcpłita spi: że to ona tego,
nie uwáža: przestrzegam cię, ciż sami, ktorzyć to radzą,
śmiejá się z ciébie; opuszczá cię in afflictione, tak iako A-
postołowie P. Chrystusa; y będzie ieden Konsiliarz siedzieć
znówu u Bernárdynow w Wilnie między Organami, dru-
gi Konsiliarz ućiecze od ciébie, trzeci zachoruje czwarty
do domu poiedzie, á ty sine consilio zostawszy będziesz
obtoczony licznieyszemi woyskami zgromádzoney Rzp-
tey, niżeliś był. Nie będzie tam już Flemmingá, który-
by cię rátował, w nocy, y w tey niemocy, y wezmá cię, y
będa

będa cię sądzić, y cały Dom twoy. Ale spytasz się: A iam
co winien? á Dom moy co winien? Respondetur, co po-
wiedziano w owey wiosce, gdzie się pod Kámionką Trá-
ktáty odprawowały, że exosa Domus Wasza w Oyczy-
źnie: to te odium spytasz się zkąd? czy nie wiesz? Iá Głos-
sa przestrzegę cię, bo mi się godzi y Nieprzyiacielá
Oyczyzny przyiacielsko przestrzec, żebyście w swym
żywoćie, iáko w zwierściedle przeyrzeli. A czy nie Wá-
szeń Mći Pańie Mánifestancie, co to w owczą sukienkę
przez tę Mánifestacyą ubrać się usiłujesz, á w sercu wil-
kiem drápieżnym jesteś z Domem swym, od początku
władze Hermanstwá, y kluczow, Ich Mć. PP. Synowie
W. M. M. M. P. dufając w potencyá Rodzicow swych u-
wiedźieni grzesząc byliście do tych czas graves Rzptej, y
do tych przywiedli niepraktykowanych Akcyey: tu spy-
tasz się, czym takim? tu záraz wiem że powiesz, y obro-
ćisz się ad decora Domu swego, ktore ná końcu Mánife-
stu pro synopsi rák wielkiey Lucubracyey swoiey kła-
dziesz, y rzeczesz: á zaż Dom moy z Przodkow swych nie
záługował Oyczyźnie? á zaż my sami nie dewinkowali
kázdego? czápką, chlebem, dátkiem, ukłonem, submissiá
nászą? á zaż nie byli kontenci z nás ci co brali od nás szczo-
dra ręką fortuny? Náto odpowiadam. Przodkowie wá-
szi, pewnie że ludzie byli Bogásię bojący, Oyczyznę, Prá-
wá ich kochający, y nie doczytasz się w Kronikách, ábo
iákich pokatnych notacyach, żeby ná takie, iáko wy od-
ważali się przeciwko Rzeczypospolitey akcye: Ale wy dá-
leko sami, to prawdá, dewinkowaliście kázdego czápką,
chlebem, dátkiem, submissiá, ukłonem, choć zmyślonym,
przyznáwam: y ta Civilitas w Wás byłá náysposobnieysza
siatká do łowienia ludzi: Boście czynili iak ow Otto pro-
tendens manus, adorans vulgum, iaciens oscula, & omnia

servilitèr pro Dominatione. Ale gdyście się komu náyni-
zey kłániali, to áboście mu Substancyą wydárli, albo pie-
niądze ná Oblig wyrwali, albo cáley Rzptey Interes przez
osobę iego zátamowali, albo Podatkow uchwálenia, woy-
ská przyczynienia, Kommissyey, Trybunáłow skárbo-
wych, kwitow, Affekuracyey ná Summy, Liqwidácyey w
Konstitucyą ingrossowániá potrzebowali; omnia servili-
tèr pro dominatione. A swego dokazawszy, to znowu do
swych ząwziętości wrócáli się. Jeśli też z bogáciłi kogo
swoią Promocyą, to nie długo báwiąc, byle by wám vesti-
gium práwdy powiedział, zaráz rzuciłście się ná honor
Domu całego, stáráiąc się Acta odmieniać, Decreta zmy-
śláiąc, przypisując niewinne, y niebyłe młodości grzechy,
ruinowaliście, y o śmierć przyprawowaliście. Ale podźmy
ieno dálej do Litaney Akcyey wászych; lá wam wiernie
jako życzliwy Glossa wyliczę, ábyście przynámniey prze-
rzáwwszy się w nich wzięwszy przed się ten skrypt mój
poszli do Káplána, ukłękawszy przeczytáli, y rozgrze-
szenia próśli. Czy nie Wyżeście do tych czas przez te lá-
tá Seymy, y seymiki dlá Interessow swych prywátnych
rwáli? żołnierza Rzptey ná seymiki, ná ziązdy publiczne
sprovádzáli? przeciwnych sobie, náiazdami, gwałtami,
przez ludzic Rzptey gubili, ábo do swey przyiaźni przy-
muszáli? Hiberny Rzptey, miásto żołnierzá ná swoy po-
żytek y swych Adhærentow obrócáli? Konsistencyámi po-
kilkakrotnemi Dzierzáwy, Stárostwa, Dobrá Duchowne
wniwecz obrócáli? Podatki Rzptey ná siebie y ná swych
Przyiáćioł zábieráli? Assignacyámi oschłými Żołnierza
zbywali? Żołnierzõ licencyą ná wszytkę swawolą, ná z dżier-
stwo, przechodámi, noclegami, ugodámi, Stacyami, áby
tylko wás nie odstępowáło Woysko, y wászych Interessow
bronilo, nie kárząc winnych daley? w Dobrách dziedzicz-
nych

ných ná žimowā Konfistencyā onego stawiali? Czy nie wy-
żeście Aukcyā Zołnierza propriā authoritāte, Ráytarow,
Tatarow, zwijaiąc Szlacheckie Chorągwie, ná oppressiā
szlacheckā, y nad Komput Seymowy uczynili? pod Kownē,
pod Wielonā, pod Iurborkiem Szlacheckā Krew onymi
przelewaiąc Mogiły usypowali? Czy nie wyżeście Prāwo
Cozquationis Iurium z Koronā Polskā tylko usty wyzna-
wali, á onego Artykułow nietylko nie obserwowali, ale
ile mogąc znieśienie y skāślowanie onego uśilowali; y ow-
szem sprzeciwiāiąc się iemu, tak Hibern z Stárośtw
swych, iāko y Czopowego, szelężnego, z Māiętności swych
do Exaktorow Woiewodztw, y Powiatow nie wnośili? y
owszem pro Executione żieżdżaiących bili, umyślnie czy-
niąc zatrudnienie Rzptey, aby in tēpore Woysku obiecanych
záslug wystawić nie mogli? Czy nie wyżeście się odwāży-
li na tak niesłychany w Domu wászym o Rozboyniczy u-
czynek, żeście Posłow z Ziązdu Wileńského do K. I. M.
Pánā Naszego Miłościwego wyprawionych w drodze ia-
dących postrzelali, zrábowali, á potym rzeczy gwałtem
zabrane, y sam Instrument Legacyey z szkatulā przy in-
nych Sprawách ná większy dowod popełńionego Excessu
wrocili? czy nie Wyście przez Potencyā swoię dāniem
licencyey Zołnierzom ná zruinowanie Dobr Duchownych,
aż do tego extremum przyszli, że ná Was Exkommunikę
Locī Ordinarius I. M. X. Biskup Wileński publikować
rozkazał, y do tych czas nie maiąc z siebie Charakteru kła-
twy zdjętego w niey zostaiećie? Czy nie wyżeście do ta-
kiego zgorśzenia lud pospolity przywiedli, żeście klātwę
chcąc viā non ordinariā zrzucić z siebie bez vpokorzenia się
Pasterzowi swemu, & sine restitutione ablatorum, ale
scandalosē y nie Katholickim sercem intolerabili Praxi,
przez Mistrza onę w Wilnie paląc, miasto vlzenia w za-
wichlanšā

wichlanszą sumnienia swego wplataliście się Censurę? Czy nie Wyżęcie Iura sobie Maiestatis arrogastis przez wydawanie Uніверsałów sposobem Krolewskim tempore Interregni, tytułu, My, w Uніверsałach zażywaiąc? Poselstwa do siebie ab Exteris różne przyimuiąc, one in-
scia Republica expedyuiąc? Czy nie wyżęcie, Dobr tak wielu Protektorami poczyniwszy się, gwałtem z dodaniem ludzi Rzptey różnym Maiętności zaieżdźli? Kommissyey, Trybunałów Skárbowych Direkcyę sami ná siebie zabieráli? Iura Maiestatis, & Distributiuam Iustitiam I. K. M. należącą, przez niedopuszczenie zasiadać Honorow konferowanych, chyba swym Adhærentom nádwereżyli? czy niewyście zmyślonemi Seymikowemi Dekretami, honory starożytney Szlachcie, ludziom Urodzenia wielkiego, ná poczciwość ich następuiąc, zá to, że z Wami nie iedno rozumieli, odbieráli? czy nie wyżęcie Liquidacyami Expensow iákoby ná potrzebę Rzptey wydanych Oyczyznę onerowali? post decessum Starostow, starostwa cum suppellectilibus, z stadami oborami co nie należało do Inwentarzá Successoribus zaieżdźáli? Summy ná Skárb y Buławę przewyższaiące tenorem Legis zabieráli? Ekonomie I. K. M. nietylko stante Interregno, ale y zá szczęśliwego iuż Pánowania I. K. M. w swey possessyey, Pánu onych nie powracaiąc trzymáli? y one Kápitulacyami znowo obranym Pánem uczynionemi ociążáli? Azaliście nie wy pod czás Elekcyey I. K. M. P. N. Miłościwego AUGUSTA II. mimo Konfæderacyey ná Konwokacyę uczynioną (ktorzy dissensim promoventes, pro hostibus Patriæ deklarowani) Pseudo Elekta Pána inszego sobie obráli? y potym Rokosz zfabrikowali, y on do Druku podawszy innocuos benè sentientes Cives, ex mera levitate w nim zá Konsiliarzow napisali? pod Gdansk Elektowi
swe-

swemu Woysko W. X. L. y niektore Chorągwie pęsy-
łać usiłowali? á potym Kapitulacyami gdyście swego E-
lekta utrzymać nie mogli przyśięgując do I. K. M. sto-
łowe Dobrą obciążyli, y sobie poupraszali? któraście E-
lekcyą nieszczęśliwie rozdwoiwszy, nietylko Rzptą ná-
ten czas zamięszáli, ále y do tych czas, scissyey, Dissen-
sionacyey, Diffidencyey między Szlachtą okkazywały się? Azász u Wás bezpieczeństwo publicznych Poczt nie z-
gwałcone? którąż kiedy Poczta z Rzymu, którą z Wárszawy do Wilná, álbo z Wilná do Wárszawy całá, y od wás
nie zgwałcona przeszła? yowszem to macie, y mieliście
pro exigentia Politica, że tak trzeba, y tego ratio Statús
Vestri potrzebuie. Nie uważając iakoście przez to w Cen-
surę Kościelną wpádli, & in casus reservatos. Podżmysz
daley: pytám się wás czy dobrzeście tez uczynili, żeście
niewinnego Bokieja mimo amnistyá dáną w Brześciu ex
odio, że tam był Sędzią Woyskowym u Związkowych ná-
ten czas, ex sola suspicione, sine iudicio vlllo, nie należá-
cego do Sadu Hetmańskiego rozstrzeláli? Biąłozora po-
tym w Grodnie nie także niewinnego zamordowali? á Tá-
tárov nemine instigante, gdy I. M. X. Biskup Wileńskj,
nie głów ich potrzebował, ale refuzyey damnorum czy
fluszniescie pościnali, czy to z Prawem? czy z Pokoim
pospolitym zgádzá się y czy mogliście tym probować, że
Coxquacya do exekucyty przywcdzićie, kiedyście w Po-
wiát Oszmiański do Lipnisek, do Gieranon strážac
szlachtę Oszmiańską Chorągwie zá swemi Assignacyami
sprowadzili? nie májacy mocy stáwiania żadnych Chorá-
gwi, ex vi Legis Coxquationis? Czy dobrzeście uczynili,
żeście Sady pod bokiem Trybunalskim tamże w Lipnise-
kach formowali, y niewinnych ludzi Poddanych Lipnise-
kich śmierciami Tyranskimi excecowali? Czy dobrzeście
uczynili żeście pod Wielorą, pod Luborkiem in excidium

się Szlachty odwážyli? cztery Kościoły, tymże Woy-
skiem, y Tatarami, ktore Szlachtę biło, zrábowali? Ták
wiele Dworow Szlácheckich spálili inne funditús pozno-
síli. Czy nie wszystkie Wásze Akcye, Postępki, Imprezy,
zámyśly, in contemptum Práwá Pospolitego bywały? gdy
áni długow winnych nikomu nie oddáwáliście áni Máiet-
ności gwałtem zabranych wrócáli, áni poddanych z bie-
głych Szlacheckich na krorych slobody záwoływáliście
nikomu nie wydawali, y smiech z Dekretow, przewo-
dow Práwnych, będąc potencyą Buławy, Kluczow, y
innych Honorow zmocnieni, czyniliście? czy nie iáw-
nież Wás trzebáby za Perduelles osądzić, kiedyście woy-
sko ták wiele razy przeciw Rzptey buntowali, pod Wie-
loną, pod Iurborkiem, ná Karki Szlácheckie obroćili? A
náostatek pod Kámionką z tąż intencyą, aggressiá uczy-
niliście, żeby delere stán Szlácheckj; y pewniebyście u-
czynili, kiedybyście w Woytku poczciwość większá nie
nálazlá? czy nie crimen Perduellionis, żeście do Poddá-
nych swych wydali Uniwersały, rozwiązując im ręce ná
Szlachtę, y w Dryswiácie experiment z strzelbámi, Druy-
skimi, y Ikázinskimi, uczyniliście byli, tylko że Pán Bog
wám tryumfować nie dáł, y z tej Imprezy zńiesieniem
chłopow zbiciście zostáli? czy słusznáż y to, że trakto-
wáwszy z Rzptą, ustánowiwszy sam dobrowolnie Trak-
tat pod Łáwną; teraz przeciwko temu wszystkiemu Má-
nifestacye zanośicie; nową Rzeczapospolitą nazywáćie:
ufczypliwemi słowámi lżyćie; podpis I. K. M. iákoby to
Pán rozsądku nie miał nierozmysłnie bydz vczyniony mo-
wićie? kto wyliczy wszystkie wasze postępki? Ale dosyć
y tych, z ktorych káždy godzien criminis perduellionis,
Infamiey, Bannicyey, Gardlá, y wszystkich pæn publicis
Legibus postanowionych, Nie masz tego Prawa Kościel-
nego, nie masz Prawa Oyczystego, ktoregobyście nie zlá-
mali:

mali: wszystkoście z gruntu y Boską Część y ludzkie fan-
cita wywrocili. Niech Wás Pán BOG Sądzi, Iá iednak
życzę, ábyście wzięwszy to, co tu nápisano, przed się, u-
czyniwszy káżdemu satysfakcyą, wrociwszy co kolwie-
keście Hibern, podatkow ordináryinych Rzptey zabrali,
poszli do Konfessionála: á z tey moiey notacyey postęp-
kow Waszych z iawnych grzechow przyłączywszy do nich
y tajemne (o ktore podobno nie trudno) próśili o rozgrze-
szenie: bo inaczey nie możecie się spodziewać y tu Błogo-
śławienstwa Bożego, áni nád sobą Sukcessorami wászemi,
áni potym wieczności dobrej. To tak wás przestrzegszy
po Kátholicku, tym kończę Mánifestu Wászego Glossę:
że dármoście nápisali wymawiając się, iż niebyliście ok-
kazyą do wprowadzenia Woyska I. K. M. Boście wy
pryncipalná y naypierwszą byli przyczyną Cudzoziem-
skiego do Oycyzny wprowadzenia woyska, gdyście ná
Krolá I. M. Elekcyą nie pozwalali, Szlachtę buntowali:
Iakoz Krol I. M. nie miał dbać o siebie, musiał ex con-
sensu Rzptey ná Seymie Coronationis wprowadzić Woy-
ská: secundaria zaś causa byliście, kiedyscie ná Stan Szla-
checkj nastąpili, Ekonomiey mu wracać niechcieli, á cóż
miał czynić? Musiał Elektorom swym sukkurs uczynić, y
Ekonomie swe windikować. Záczyń przez ten Manifest
swoy nie nie probuiecie, yowšem im się baržiey Manife-
stąnt wymawia, tym baržiey oskarżonym niech się bydz ro-
zumie: y niech wie o tym, że *Quando cunq; naturá Spiri-*
tum repetet. nie będzie mógł testatus exire se bonam con-
scientiam amasse, & nulliús à se diminutam fortunam & li-
bertatem, sed omnibus nocuisse, sibi soli tan-
tum prodesse voluisse.



I

S



am
fco
ed
ley
cre
Ru
pta
gd
min
Reg

dw
Foz
dan

syn
pod
pol
Au

Wic

21. I

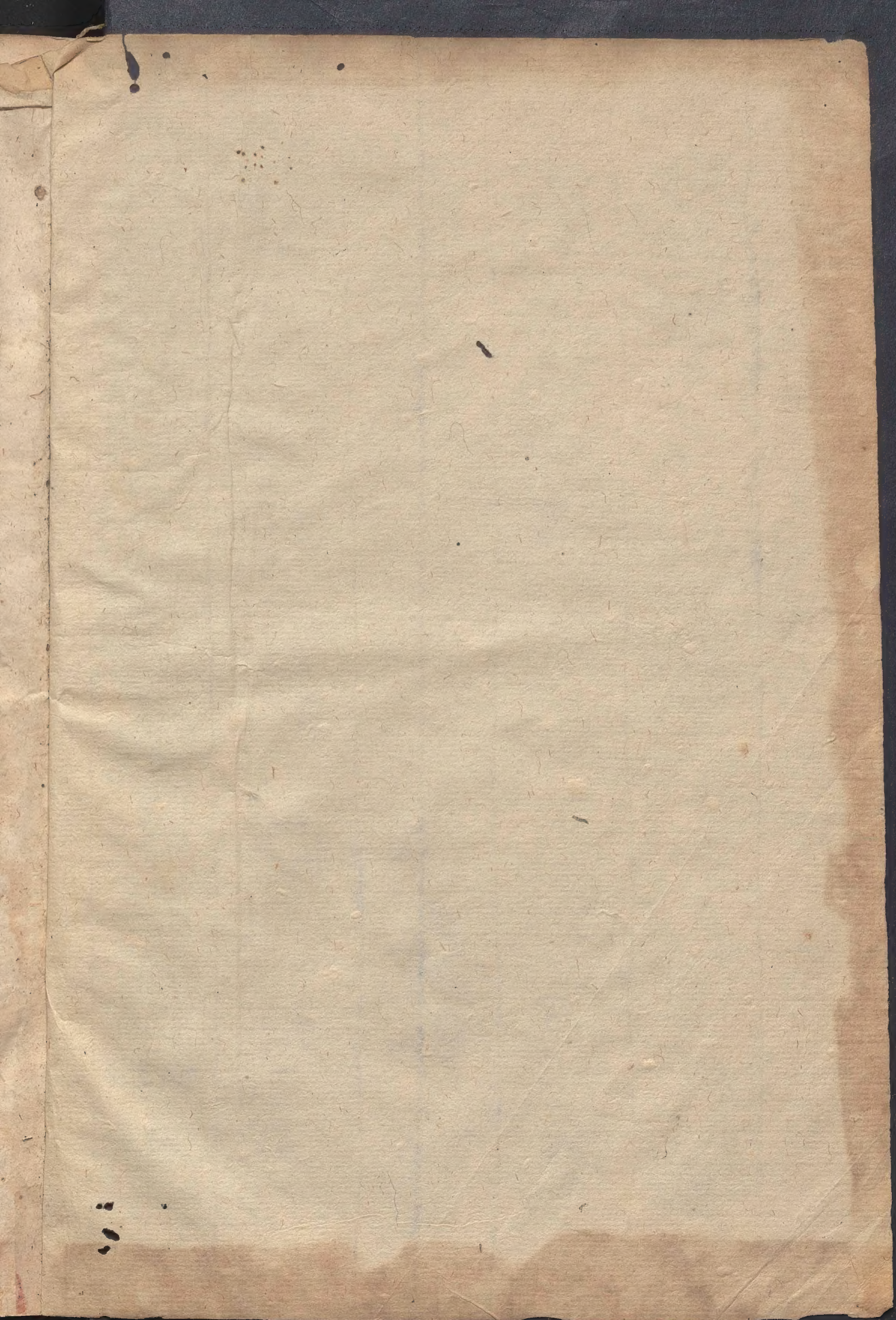
fiev

pen

pol

po

y fco



w roku 1808. Dnia 24. Maja!
Umarł Antoni Wodzyński.

w Marianowie. —
Pochowane Ciało jego w Chyżczu
Niewiele Państwa w tym.

